

Barbara Ochendowska-Grzelak

Uniwersytet Szczeciński

„Ożywił się i zaludnił odtąd kościół i nabrał wyglądu katolickiego”. Ewangelickie kościoły Szczecina Adolfa Thesmachera (1880–1948) i ich adaptacja do wymogów kultu katolickiego

Osadnictwo polskie na przyznanych Polsce na konferencji w Poczdamie terenach niemieckich (tzw. Ziemie Odzyskane) było zajęciem obcego obszaru kulturowego. Przybywający na te tereny osadnicy musieli przystosować się nie tylko do zastanego nowego środowiska geograficzno-przyrodniczego, lecz również do zastanego obcego podłoża kulturowego, ukształtowanego przez inną grupę etniczną, w ramach odmiennej tradycji i cywilizacji¹. Proces adaptacji, przebiegający wielopłaszczyznowo, oraz jego rezultaty określa się w literaturze socjologicznej i etnograficznej jako kształtowanie nowego krajobrazu kulturowego. W ramach tego procesu dają się zaobserwować dwa podstawowe sposoby postępowania z komponentami zastanego dziedzictwa: dewastacyjny i zachowawczy².

W latach 90. XX i na początku XXI w. popularne były badania na temat stosunku ludności polskiej, która zasiedliła tzw. Ziemie Odzyskane, do ich krajobrazu kulturowego. W badaniach tych generalnie pominięty został wątek adaptacji świątyń ewangelickich, przejętych przez katolików do wymogów kultu katolickiego. Niniejszy artykuł stanowi przyczynek do badań w tym zakresie.

Urodzony w 1880 r. w Oldenburgu Adolf Thesmacher jest niewątpliwie jednym z naważniejszych architektów okresu międzywojnia w Szczecinie³. Nie wiadomo, gdzie zdobył wykształcenie. W przeciwieństwie do wielu architektów czynnych w Szczecinie, jego nazwisko nie figuruje w spisach absolwentów berlińskiej Politechniki (Technische Hochschule). Na stałe zamieszkał w Szczecinie w 1902 r.,

prawdopodobnie zaraz po ukończeniu studiów. Z miastem był związany aż do przymusowej ewakuacji wczesną wiosną 1945 r. Stał się tutaj wziętym architektem⁴. Jest autorem wielu budynków mieszkalnych (jedno- i wielorodzinnych), budynków użyteczności publicznej, obiektów przemysłowych oraz trzech kościołów⁵: dwóch ewangelickich – Kreuzeskirche (obecnie pw. Królowej Korony Polskiej) i Nikolaikirche (obecnie pw. św. Andrzeja Boboli) i jednego katolickiego – Maria-Hilfe-Kirche w peryferyjnym Züllchow (obecnie Szczecin-Żelechowa). Na pewno dzieła Thesmachera są jednymi z lepszych przykładów architektury modernistycznej w Szczecinie i odnajdziemy w nich podstawowe cechy tej architektury, takie jak klarowność i funkcjonalność. Oprócz tego możemy też wyróżnić charakterystyczne cechy indywidualnego stylu architekta. Budynki kościelne Thesmachera są skonstruowane z podstawowych brył geometrycznych, na zewnątrz elewacje raczej nie zdobione, artykułowane są za pomocą otworów okiennych, łuków, prześwitów i arkad. W kościele pw. Królowej Korony Polskiej istotną cechą jest barwa i faktura ceglanego materiału. W środku mieści się żelbetowa konstrukcja łuków parabolicznych, odkrywających konstrukcję; rytm podpór podkreśla osiowość kościoła i kieruje wzrok ku ołtarzowi i prezbiterium, gdzie pojawiają się linie wertykalne symbolizujące łączność z Bogiem. Styl Thesmachera łączono ze stylem szkoły amsterdamskiej,

¹ Brenzc (1997: 193–194).

² Brenzc (1997: 195).

³ Rodzina pochodziła z Gross Watkowitz, obecnie wieś Watkowie w gminie Kwidzyń.

⁴ Co najmniej od 1912 r. należał do Związku Niemieckich Architektów (Bund Deutscher Architekten). Potwierdzają to zachowane materiały archiwalne z biura architektonicznego Thesmachera zachowane w Archiwum Państwowym w Szczecinie, na przykład dokumentacja dotycząca zabudowy posesji przy ul. Birkenallee nr 9 (obecnie ul. Malczewskiego) z 1912 r.

⁵ Wykaz realizacji Thesmachera m.in. http://encyklopedia.szczecin.pl/wiki/Adolf_Thesmacher (data dostępu: 1 listopada 2015 r.).

prezentowanym przez Hendrika Berlagego. Próbowano też wskazać związki jego stylu ze środowiskiem Bauhausu⁶. Stosując terminologię Cezarego Wąsa styl ten nazwalibysmy „stylem heroicznym”⁷. Należy postrzegać Thesmachera jako architekta dobrze zorientowanego w ówczesnych tendencjach, bardzo uzdolnionego, umiającego twórczo korzystać z zasobu form historycznych, wywoływać nastrój⁸. Architekturę jego kościołów można łączyć z grupą budowli wznoszonych według projektów architektów z terenu południowo-zachodnich Niemiec: Dominikusa Böhma, Hansa Herkommera i Otto Lindera.

Ponieważ przedmiotem naszych rozważań są zachowane świątynie ewangelickie, warto zastanowić się czy i w jaki sposób zrealizowano w nich wytyczne dla ewangelickiego budownictwa sakralnego. W XIX wieku kształt kościołów ewangelickich był określany w traktatach architektów⁹. Następnie ustalono go podczas konferencji w Barmen (1860) i Eisenach (1861). Regulatywy z Eisenach, po kolejnych rewizjach (z 1898 i 1908 r.), obowiązywały do końca I wojny światowej¹⁰. Postulowano wznoszenie świątyń w stylach historycznych, przy uwzględnieniu tradycji architektonicznych regionu. W kościołach budowanych według regulatywy z Eisenach prezbiterium powinno być podwyższone o trzy stopnie względem nawy, ołtarz miał się znajdować w prezbiterium, a jego głównym elementem miał być krucyfiks. Ambona miała być wolnostojąca, ustawiona blisko ołtarza¹¹. Miały one ponadto posiadać wieże. Kolejne konferencje dotyczące kształtu kościołów ewangelickich odbyły się w Berlinie (1894), Dreźnie (1906) i Magdeburgu (1928).

Znaczącą zmianę wprowadzono w Magdeburgu. Po raz pierwszy wyrażono tam oficjalne uznanie dla sztuki

⁶ Glińska (1992). Korzystałam z maszynopisu udostępnionego przez autorkę, za co składam podziękowanie.

⁷ Wąs (2008: 185–197).

⁸ W Szczecinie w ostatnich latach doceniono architekturę projektowaną przez Thesmachera. Na przykład urbanistka Helena Freino w wywiadzie wymieniła kościół pw. Królowej Korony Polskiej jako jedną z najbardziej wartościowych budowli Szczecina. Zob. Freino (2011).

⁹ Na przykład Leo von Klenze. Por. Birecki (2014: 50).

¹⁰ Wytyczne regulujące zasady projektowania budowli kościelnej formułowała Königliche Oberbaudeputation w Berlinie. W połowie wieku ukazał się *Denkschrift* Ministra Wyznań, sugerujący stosowanie stylów historycznych. Diestel (1934: 20).

¹¹ W 1891 r. pastor Emil Veesenmeyer, w porozumieniu z architektem Johannesem Otzenem, opracował Wiesbadener Programm, w którym podkreślono, że architektura świątyń ma odzwierciedlać ideę, że jest to dom spotkania gminy, a nie jak w katolicyzmie – Dom Boży. Takim założeniom najbardziej odpowiadała niepodzielona, centralizująca przestrzeń kościoła.

współczesnej i odejście od stylów historycznych. Zaproponowano wówczas zastąpienie form centralnych szerokimi budowlami salowymi. W publikacji pokongresowej objaśniono, że kościół to nie tylko miejsce głoszenia słowa, ale też objawiania się Boga. Stąd też przestrzeń świątyni powinna to podkreślać. Spowodowało to powrót do wyróżnienia części składowych z jednolitej dotąd przestrzeni, przeciwstawienia ludzkiego Ja boskiemu Ty¹². Reprezentantem ofiary Chrystusa miał być ołtarz. Ambona, jako ważne miejsce głoszenia Słowa Bożego, powinna być umieszczana na osi lub lekko przesunięta na bok. Chrzcielnicę zalecano ustawiać w sąsiedztwie ołtarza. Taki układ przybliżał kształty świątyń protestanckich i katolickich.

Szczecińskie kościoły Thesmachera są budowlami osiowymi, z tendencją do ujednoczenia przestrzeni i z osią zorientowaną na ołtarz. Wszystkie, zgodnie z wytycznymi, posiadały wieże. Nowoczesne formy obydwu zachowanych kościołów wykazują pewne nawiązania do architektury średniowiecznej. Nikolaikirche wzniesiono na planie krzyża z transeptem i rozbudowaną częścią zachodnią, w której zaprojektowano klatkę schodową i kaplicę na półpiętrze. Natomiast Kreuzeskirche zaprojektowano na planie prostokąta, bez transeptu, z półkolistym zamkniętym prezbiterium. Bardzo wyraźnym elementem bryły tej świątyni jest masyw wieżowy przypominający westwerk. W obydwu świątyniach prezbiterium znajduje się wyżej niż część nawowa i jest podwyższone, zgodnie z regulatywami z Eisenach, o trzy stopnie. W obydwu budowlach z boku, przy prezbiterium, znajdowały się murowane ambony. Obie świątynie cechuje prostota i klarowność kompozycji przestrzennej i ascetyczny wystrój wnętrza. W ich ołtarzach umieszczono monumentalne, proste drewniane krzyże, a mistyczny nastrój wywoływało silne oddziaływanie niczym niezakłóconych form architektury. Zarówno Kreuzeskirche, jak i Nikolaikirche to obiekty, w których bardzo ważne jest działanie przestrzeni, na co składało się wiele elementów, stanowiących jednolitą całość *Gesamtkunstwerku*.

Kościół pw. Królowej Korony Polskiej

Kościół zbudowano w willowej dzielnicy powstałej po 1873 r. w północno-zachodniej części miasta. W 1927 r. zakupiono plac. Opracowanie projektu zlecono architektowi Adolfowi

¹² Diestel (1934: 20).

Thesmacherowi. Kamień węgielny położono w 1929 r., a już w 1931 r. superintendent Kähler poświęcił świątynię, a kazanie podczas tej uroczystości wygłosił pastor Wendt¹³.

Kościół zbudowano kierując się rzeczowością i celowością, jednak bez popadania w oschłość czy czystą salowość. Obraz wnętrza jest zdominowany przez ołtarz z wznoszącym się na wysokość 7 m krzyżem. Dopływ światła zapewniają bardzo skutecznie kolorowo oszklone okna obydwu dłuższych ścian nawy. [. . .] Wieża kościoła ma wysokość 21, jego długość wynosi 43,5, a szerokość 18,5 m¹⁴.

W nawie i sali jest 1000 miejsc siedzących. Mieszkania duchownych, sióstr oraz pomieszczenia dla młodzieży powstały parę lat później. Wzniesiony z czerwonej cegły kompleks budynków cechuje elegancja form i przemyślana kompozycja (il. 1).

Drugą wojnę światową kościół przetrwał bez większych zniszczeń. Jednym z pierwszych polskich kapłanów katolickich, którzy znaleźli się w Szczecinie, był przybyły tu w czerwcu 1945 r. ksiądz Kazimierz Świetliński TChr. Został on pierwszym administratorem kościoła. Poświęcono go 22 lipca 1945 r., nadając wezwanie Królowej Korony Polskiej (parafia św. Rodziny). Miał on pełnić funkcję kontrkatedry. Rok później pierwszym proboszczem świątyni został ostatni proboszcz parafii św. Elżbiety we Lwowie ks. Tadeusz Załuczowski (1901–1952)¹⁵. Można tu przypomnieć, że neogotycki kościół św. Elżbiety we Lwowie, projektu Teodora Talowskiego od czasu swego powstania (1903–1907) do końca II Rzeczypospolitej uchodził za wizytówkę architektoniczną miasta.

Ze Lwowa ks. Załuczowski przywiózł paramenty i szaty liturgiczne oraz obrazy Matki Boskiej Nieustającej Pomocy i Jezusa Miłosiernego. Wśród szat liturgicznych znajdował się ornat zaprojektowany przez Marię Łomnicką-Bujakową (1901–1985), nazywaną „pierwszą damą polskiego haftu”¹⁶. W 1946 r. umieszczono w kościele i poświęcono



Il. 1 Szczecin, kościół Królowej Korony Polskiej, widok od zachodu, 2015. Fot. B. Ochendowska-Grzelak

stacje Drogi Krzyżowej autorstwa Zofii Trzcńskiej-Kamińskiej (1890–1977)¹⁷. Krótco potem usunięto z prezbiterium duży krzyż i zastąpiono go prowizorycznym ołtarzem z drewna obitego blachą miedzianą. Zwieńczony był on krzyżem, pod którym ustawiono dużą figurę Matki Boskiej¹⁸. W 1947 r. po obydwu stronach prezbiterium ustawiono drewniane ołtarze boczne z gipsowymi figurami, które później zastąpiono obrazami Matki Bożej Nieustającej Pomocy, przywiezionym ze Lwowa i wyobrażeniem, patronującej parafii, Świętej Rodziny. Ten ostatni obraz został namalowany w Szczecinie przez nieznanego parafianina i w 1953 r. zakupiony dla kościoła. W 1950 r. zlecono młodemu architektowi Stanisławowi Raciborskiemu wykonanie projektu ołtarza¹⁹. Gotowy ołtarz ustawiono w kościele w 1956 r. Pionowa konstrukcja dość dobrze wpisuje się w przestrzeń prezbiterium (il. 2). W 1953 r. w kościele znajdowały się trzy konfesjonały. Po zakończeniu II wojny światowej zniszczona była większość witraży w świątyni. Zachowały się one tylko w trzech oknach nawy północnej i w pojedynczych oknach kruchty. W latach 60. XX w., w związku z obchodami tysiąclecia chrztu Polski, Edward Kwiatkowski, urodzony w Szczecinie a zamieszkały w Toruniu, specjalista od rekonstrukcji witraży średniowiecznych, zaprojektował i wykonał brakujące witraże²⁰. Zachował podziały pionów i poziomów na wzór trzech

¹³ Heyden (1936: 298).

¹⁴ Cytat z Hellmutha Heydena (Heyden 1936: 298), tłum. Barbara Ochendowska-Grzelak.

¹⁵ Więcej w: Ligocki (b.d.); Socha (2008: 18). Wikarym od września 1946 r. był Władysław Nowicki, zob. Artykuły z gazetki (2009).

¹⁶ Maria Łomnicka-Bujakowa studiowała w Wiedniu (Kunstgewerbeschule), Lwowie (u Kazimierza Sichulskiego), Warszawie. Współpracowała ze spółdzielnią artystyczną „Ład”. Po wojnie prowadziła technikum tkactwa artystycznego w Zakopanem. Por. Bujakowa Maria (b.d.). Por. również Kenarowa (1986).

¹⁷ Rzeźbiarka była uczennicą Edwarda Wittiga i Xawerego Dunikowskiego. Osobiście poznała rzeźbiarzy – Augusta Rodina i Émile-Antoine Bourdelle’a, malarzy – Maurice Denisa i Lovisa Corintha. Wykonała szereg rzeźb wizerunków postaci historycznych i pomników, np. Tadeusza Kościuszki w Poznaniu. Po wojnie poświęciła się rzeźbie sakralnej, zob. Jaszczak (2013).

¹⁸ Miczkuła (2005: 35).

¹⁹ Miczkuła (2005: 36–37).

²⁰ Frycz (1977: 11–13).



Il. 2 Szczecin, kościół Królowej Korony Polskiej, widok wnętrza, 2015. Fot. B. Ochendowska-Grzelak



Il. 3 Szczecin, kościół par. pw. św. Andrzeja Boboli, widok od północy, 2015. Fot. B. Ochendowska-Grzelak

ocalały okien, jednak zmienił kolorystykę wprowadzając zdecydowanie mocniejsze i cieplejsze tony szkła. W 1986 r. Maria Powalisz-Bordońska z Poznania zaprojektowała jeszcze witraże do trzech, niewidocznych z nawy, prześwietów w prezbiterium²¹. Są to jedyne w świątyni witraże, w których nie zachowano dawnych podziałów. W latach 70. rozebrano piękną, murowaną, cylindryczną ambonę po lewej stronie prezbiterium. W połowie lat 80. XX w. poczyniono w kościele kosztowne, lecz niezbyt trafione inwestycje²². Wymieniono proste, harmonijnie wpisujące się we wnętrze klosze oświetlenia na ciężkie, niedopasowane żyrandole z metaloplastyki. Po zmianach ustrojowych w kościele pojawiły się rozmaite tablice, upamiętniające polskich księży i fakty historyczne związane z dziejami społeczności wiernych.

Kościół pw. św. Andrzeja Boboli

Kościół został wybudowany w latach 1932–1933 (il. 3). Podczas wojny zniszczeniu uległ wskutek wybuchu bomby dach kościoła. Świątynię przekazano jezuitom w sierpniu 1945 r.²³ Po niezbędnym remoncie, świątynię poświęcono 1 listopada 1945 r.²⁴ Do tego czasu nabożeństwa odprawiane były

w prowizorycznej kaplicy urządzonej na korytarzu pobliskiego gmachu szkolnego (u zbiegu ul. Jagiellońskiej i al. Piastów). Sprzęty kościelne (kielichy, monstrancja, ornaty, bielizna kościelna itp.) pochodziły ze zlikwidowanej placówki jezuickiej w Czerniowcach (do 1944 r. w granicach Rumunii; od 1944 r. – ZSRR)²⁵. W lutym 1946 r. kościół stał się kościołem parafialnym²⁶.

W kościele był tylko jeden ołtarz główny, murowany, na którym widniał wielki drewniany krzyż. A na kościele było sporo ławek kościelnych. To wszystko!²⁷ (il. 4).

– te słowa i zaakcentowanie ich wykrzyknikiem dobitnie wskazują, że opisany prosty wystrój świątyni nie odpowiadał gustom nowych użytkowników. Dlatego nie dziwi, że jednym z pierwszych działań podjętych przez nich była nowa aranżacja prezbiterium. Najpierw wykonano według projektu ówczesnego proboszcza, o. Antoniego Wilusza, ołtarz główny oraz dwa ołtarze boczne. Wszystkie trzy wykonane zostały w drewnie przez miejscowego stolarza i pomalowane przez miejscowego malarza. . . pokojowego. Z ołtarza głównego usunięto duży krzyż,

a na jego miejsce przyszedł piękny, duży obraz Najświętszego Serca Jezusa, malowany przez artystę

²¹ O witrażach Powalisz-Bardońskiej zob. Hanak (2000).

²² Glińska (1992).

²³ Pierwszy jezuita, o. Sebastian Matczak, pojawił się w Szczecinie w czerwcu tego roku.

²⁴ Jako pierwszy pojawił się na rekonesans w Szczecinie o. Franciszek Lesiński. Podjęcie remontu świątyni przyspieszyło odebranie jezuitom budynku szkolnego u zbiegu ul. Jagiellońskiej i al. Piastów, w którym mieli oni otworzyć gimnazjum.

²⁵ Wyposażenie to trafiło w 1945 r. transportem kolejowym do Łodzi, skąd za zgodą prowincjała Eltera wypożyczone zostały do Szczecina, por. Kronika (1946–1984).

²⁶ Parafię pw. św. Andrzeja Boboli erygowana została dekretem administratora apostolskiego Edmunda Nowickiego z 13 lutego 1946 r. Plebania znajdowała się w budynku przy ul. Pocztowej 30, który jezuiti zajmowali od lata 1945 r.

²⁷ Kronika (1946–1984).

malarza z Gubina według podanego mu wzoru. Do jednego z bocznych ołtarzy przyszedł obraz św. Andrzeja Boboli, Patrona [sic!] parafii, namalowany przez miejscowego malarza, do drugiego zaś sprowadzono dużych rozmiarów figurę Matki Boskiej z Lurd [sic!], zamówioną w Częstochowie. Ożywił się i zaludnił odtąd kościół i nabrał wyglądu katolickiego²⁸.

Osobny wystrój otrzymała kaplica św. Antoniego²⁹. Umieszczono w niej ołtarz wykonany własnoręcznie przez księdza Franciszka Cieszynę-Węsierskiego (1869–1947), profesora Seminarium Duchownego we Wrocławiu, który po przejściu na emeryturę mieszkał w Szczecinie od 1934 r.³⁰ Remont kościoła kontynuowano po erygowaniu parafii. Był finansowany ze środków własnych parafii oraz przy pomocy Szczecińskiej Dyrekcji Odbudowy (w kronice: Wydział Odbudowy m. Szczecina). Został zakończony na święto Wszystkich Świętych 1946 r.

Ówczesny proboszcz, o. Wilusz, planował wybudować na placu przykościelnym grotę Matki Boskiej z Lurd [sic!]. Planów tych nie zrealizował, gdyż został przeniesiony na inną placówkę (sierpień 1947 r.). W adwencie 1947 r. przed stopniami prezbiterium zainstalowane zostały balaski. Uznane za „dość tandetne” wymieniono w 1952 r. na nowe, dębowe, „dostosowane bardziej do stylu kościoła”. Usunięto ponadto dwa pierwsze rzędy ławek, dzięki czemu stoworzono właściwy przestrzeni kościoła katolickiego dystans między prezbiterium i częścią nawową. W okresie Wielkiego Postu 1948 r. wyremontowano organy (wykonawca: firma Saganowski z Poznania). W tym samym roku w kościele pojawiły się klęczniki z wyciąganą kratką, które mogły służyć również jako konfesjonały³¹. Nabożeństwa majowe odbywały się przed ołtarzem głównym, w którym ustawiano na ten czas dużą figurę Matki Boskiej. „Przystraja się obficie i oświerza Wielki Ołtarz z figurą Matki Boskiej co robi pociągające wrażenie”³².

²⁸ Kronika (1946–1984).

²⁹ Jej lokalizacja jest niepewna. Prawdopodobnie chodzi o znajdującą się w wieży obecną kaplicę maryjną, do 1945 r. kaplicę chrzcielną.

³⁰ Ojciec Wilusz, pisząc kronikę parafii, nazwiska kapłana nie pamiętał. Po śmierci ks. Cieszyny-Węsierskiego, 7 stycznia 1947 r., jego rodzina przekazała ołtarz kościołowi św. Andrzeja Boboli, a księgozbiór zmarłego do seminarium w Gorzowie Wlkp.

³¹ W tym samym roku do zakrystii wstawiona zostaje nowa szafa-kredens na paramenty i bieliznę liturgiczną. W 1949 r. naprawie poddano podłogę w kościele, która podczas zimy uległa „dużemu zdeformowaniu”, por. Kronika (1946–1984).

³² Pisownia oryginalna, Kronika (1946–1984).



Il. 4 Szczecin, kościół par. pw. św. Andrzeja Boboli, widok ogólny wnętrza, ok. 1934. Fot. za: *Kunst im Zeichen des Kreuzes*, Berlin und Leipzig 1934

Odtąd kościół nieustannie „wzbogacany” był nowymi elementami wystroju. Od czerwca 1949 r. na ołtarzu głównym była stawiana „piękna statua N[ajświętszego]. Serca J[ezusa]. naturalnej wielkości”³³, zastąpiona w 1950 r. figurą Andrzeja Boboli autorstwa krakowskiego rzeźbiarza Jana Krzyczkowskiego. Wówczas wstawiono też metalowe, złożone tabernakulum³⁴. W 1955 r. w ołtarzu Matki Bożej Nieustającej Pomocy pojawił się obraz. W następnym roku, w związku z rozwojem kultu Serca Jezusowego i Matki Bożej Nieustającej Pomocy, zaczęto wieszać wota na specjalnych tablicach. W kolejnych latach fundowano dywany do kościoła i naczynia liturgiczne. W 1964 r. zniszczony parkiet wymieniono na posadzkę ceramiczną.

W 1969 r. rozpoczął się remont wnętrza świątyni mający na celu dostosowanie jej wnętrza do ustaleń Soboru

³³ W tym czasie wykonywano też niezbędne prace budowlane. Latem 1948 r. wykonywana była konserwacja dachu (papa, smoła). W 1950 r. usprawniono wentylację kościoła (wierni skarżyli się na duchotę; kościół okazał się za mały: „Wielkim, minusem naszego kościoła jest ciasnota i brak odpowiedniej wentylacji, powodującej w kościele duszność i gorąc”): wprowadzono uchylne okna oraz w oknie nad chórem zainstalowano niewielki otwór, por. Kronika (1946–1984).

³⁴ Tabernakulum wykonał o. Marian Spytkowski SJ. Zostało ono poświęcone w Szczecinie przez złotnika z Krakowa. Nowy ołtarz z figurą poświęcono 1 listopada 1950 r., por. Kronika (1946–1984).



Il. 5 Szczecin, kościół par. pw. św. Andrzeja Boboli, widok ogólny wnętrza, stan z 2014 r. Fot. Grzegorz Solecki

Watykańskiego II (1967), odnośnie sposobu sprawowania liturgii (odprawianie mszy św. twarzą do wiernych, il. 5). Na ścianie prezbiterium w styczniu 1970 r. umieszczono mozaikę autorstwa krakowskiego artysty Zbigniewa Łoskota, ucznia Zbigniewa Pronaszki, specjalizującego się w wykonywaniu fresków, mozaik i witraży³⁵. Na tle z ceramicznych płytek wyobrażono rozpięte ciało Ukrzyżowanego Chrystusa. Ma ono wydłużone proporcje i proste formy przywodzące na myśl krucyfiksy romańskie. Nieregularne tło wykonane z mozaiki stanowi mocny, może nawet zbyt mocny, akcent we wnętrzu świątyni. Artysta wykonał także ceramiczne przedstawienia apostołów, tworzące ołtarz boczny Najświętszego Sakramentu. Obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy zyskał oprawę z elementów ceramicznych. Dodano mu także dolną część z „dużego pnia nadwiślańskiej topoli”³⁶. W południowym ramieniu transeptu stanął ołtarz poświęcony trzem świętym: św. Andrzejowi Boboli, św. Józefowi z małym Chrystusem i św. Stanisławowi Kostce, którego dominującym elementem były obrazujące ich rzeźby, co najmniej naturalnej wielkości. Figury te oraz stół ołtarza Matki Bożej Nieustającej Pomocy wykonał warszawski artysta Wojciech Czerwosch (1913–1986). Figury świętych z ołtarza bocznego,

³⁵ Zbigniew Łoskot (1922–1997) był absolwentem Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Uprawiał malarstwo ścienne (fresk, mozaikę) oraz witraż, także malarstwo sztalugowe i grafikę warsztatową. Ilustrował książki, jest autorem projektu okładki pierwszego wydania *Biblii Tysiąclecia*. Projektant witraży w Archikatedrze św. Jana Chrzciciela i św. Wojciecha w Warszawie, fresków w kościele parafialnym w Rosochacie Kościelnym, mozaiki w kościele św. Teresy w Warszawie-Włochach, fresków, witraży i mozaiki na fasadzie kościoła parafialnego w Otwocku, por. Słownik artystów (1972).

³⁶ „Ta topola z Ogrodu Saskiego miała średnicę większą od wzrostu człowieka. Przywiózł ją do ogródka przed domem ogromny dźwig. W czasie pracy ojciec o mało nie połamiał dłuta, bo natknął się na tkwiący w drewnie na pociśk”; wywiad przeprowadzony z córką artysty Magdaleną Czerwosch w październiku 2015 r. Zapis w posiadaniu autorki.

wyrzeźbione w drewnie topolowym z warszawskiego Ogrodu Saskiego, były syntetyczne w formie, nieco kubizujące. Widać też, iż autorowi nie obca była sztuka ludowa. Czerwosch, uczeń Edwarda Wittiga i Xawerego Dunikowskiego, swobodnie operował świadomie uproszczonymi formami, zyskując efekt ekspresji. Niestety rzeźby usunięto z wnętrza kościoła w początkach lat 90. XX w. Zostały rozdzielone i przekazane do innych placówek jezuickich³⁷.

Podsumowanie

Kreuzeskirche, obecnie kościół pw. Królowej Korony Polskiej, przetrwał wojnę prawie niezniszczony. Druga świątynia Nikolaikirche, obecnie pw. św. Andrzeja Boboli, również przetrwała bez poważnych zniszczeń. Nowi władarze przejęli nowoczesne, prawie nowe budynki. Nie były to zabytki, lecz żywe świątynie. Obie parafie odegrały ważną rolę w dziejach szczecińskiego Kościoła. Ukształtowanie przestrzeni przejętych świątyń nie różniło się zasadniczo od przestrzeni kościołów katolickich. Jednak zastany ascetyczny wystrój, choć nie kłócił się z zasadami wyposażania świątyń katolickich, to nie trafiał w oczekiwania i gusty przybyłych głównie z byłych Kresów Wschodnich osadników. Użytkownicy świątyni po 1945 r. wprowadzając nowe elementy wyposażenia wnętrza – takie jak ołtarze, obrazy, rzeźby – przystosowywali zastaną przestrzeń do własnych potrzeb. Kult maryjny, typowy dla polskiego katolicyzmu, przeniesiony na Pomorze Zachodnie, zaowocował pojawieniem się w obydwu kościołach ołtarzy maryjnych z obrazami Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Proste, wielkie krzyże ołtarzowe szybko zastąpiono prowizorycznymi ołtarzami – w kościele pw. św. Andrzeja Boboli ołtarzem z figurą patrona świątyni, później mozaiką z ceramicznym wyobrażeniem Ukrzyżowanego, a w kościele pw. św. Rodziny ołtarzem zwieńczonym figurą Marii. W tej ostatniej świątyni nie wprowadzono na szczęście radykalnych zmian

³⁷ Trafiły one do Liceum Jezuitów (obecnie Zespół Szkół Jezuitów im. Stanisława Kostki) w Gdyni i Sanktuarium Maryjnego w Świętej Lipce. Wojciech Czerwosch (1913–1986) był absolwentem Szkoły Przemysłu Drzewnego w Zakopanem (1930) i Państwowej Szkoły Sztuk Zdobniczych i Przemysłu Artystycznego oraz Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie u profesorów Edwarda Wittiga i Xawerego Dunikowskiego. Uprawiał medalierstwo i ceramikę, był członkiem grupy KERAMOS. Zajmował się również tworzeniem wycinanek cechujących się indywidualnym, syntetycznym stylem. Więcej o Wojciechu Czerwoschu zob. Czerwosch, Czerwosch, Tischner (2011). Za udostępnienie katalogu dziękuję pani Magdalenie Czerwosch.

w wystroju wnętrza. Częstsze zmiany wystroju można odnotować w kościele św. Andrzeja Boboli. W prawym ramieniu transeptu ustawiono figury świętych, prezentujące niezłą klasę artystyczną, które następnie zastąpiono innymi przedstawieniami. Proces „upiększania” tego kościoła trwa do dzisiaj. Wiadać, że trudno tu o jedną, konsekwentną koncepcję wystroju. Teoretycznie wystarczyło „wczuć się” w mowę dzieła, które wciela ideę *Gesamtkunstwerku*. Jednak idea ta we wcieleniu niemieckiego modernizmu nie była bliska nowym użytkownikom. Wydaje się, że przyczynę takiego, a nie innego postępowania może wyjaśnić cytat zaczerpnięty z relacji jednego z osadników na Ziemiach Zachodnich po II wojnie światowej:

wisiał tam krzyże, w tych domach, ich niemieckie krzyże. Bo to katolicy byli [. . .]. A mnie to drażniło, bo u nas też wisiały. Krzyż jak krzyż. Pan Jezus jest dla wszystkich. Ale to bolało po tych wszystkich latach poniewierki. Zdjąć bym nie zdjął. Swojego my nie mieli to z Centrali mi dali i ten powiesiłem. I już było inaczej, bo swój Chrystus wisiał u nas [. . .]³⁸.

W obu opisywanych przypadkach duchowni, którzy przyjechali jako pierwsi, pochodzili z terenów wschodnich II RP, utraconych w 1945 r. na rzecz ZSRR³⁹. Już w 1945 r. w Szczecinie powstało osiem parafii katolickich. Jedenaście kościołów przystosowano do potrzeb kultu katolickiego. Warto zaznaczyć, że kilka z nich poświęcono Matce Bożej, rozumianej jako patronka Polski. Nadanie tych wezwań, podobnie jak umieszczanie wizerunków Marii we wnętrzach szczecińskich świątyń było ważnym elementem manifestacji katolicyzmu i polskości miasta.

Bibliografia

Artykuły z gazetki 2009 = „Artykuły z gazetki *Nasza Parafia*”, http://www.konkatedra.zgora-gorzow.opoka.org.pl/gazetka_listopad.html (data dostępu: 1 listopada 2015).

Birecki 2014 = Piotr Birecki, *Ewangelickie budownictwo kościelne w Prusach Zachodnich*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2014.

³⁸ Gerlich (1994: 40).

³⁹ Warty dokładniejszego zbadania jest wątek zabytków ruchomych, przywiezionych z tamtych terenów (na przykład ze Lwowa) – obiektów, które po części pozostają niezinwentaryzowane na plebaniach i w zakrystiach.

Brencz 1997 = Andrzej Brencz, „Oswajanie niemieckiego dziedzictwa kulturowego. Z badań etnologicznych na Środkowym Nadodrzu”, w: *Wokół niemieckiego dziedzictwa kulturowego na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, red. Zbigniew Mazur, Wydawnictwo Instytutu Zachodniego, Poznań 1997.

Bujakowa Maria b.d. = „Bujakowa Maria”, w: *Encyklopedia PWN*, <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Bujakowa-Maria;3881756.html> (data dostępu: 10 listopada 2015).

Buszko 2006 = Anna Buszko, *Ewolucja myśli architektonicznej w sztuce sakralnej po reformach Soboru Watykańskiego II na przykładzie Krakowa*, praca doktorska, Wydział Architektury Politechniki Krakowskiej, Kraków 2006, <http://suw.biblos.pk.edu.pl/downloadResource&mld=160470> (data dostępu: 1 listopada 2015).

Czerwosz, Czerwosz, Tischner 2010 = Magdalena Czerwosz, Leszek Czerwosz, Łukasz Tischner, *Powrót do domu. Wojciech Czerwosz (1913–1986)*, kat. wyst., Łopuszna 2011.

Freino 2011 = Helena Freino, „Skarby według Heleny Freino”, *Gazeta Wyborcza – Szczecin*, 247 (22 października 2011): 2.

Frycz 1977 = Jerzy Frycz, *Wspomnienie pośmiertne: Edward Kwiatkowski*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Zabytkozawstwo i Konserwatorstwo”, 6 (1977): 11–13.

Gerlich 1994 = Halina Gerlich, „Obrazy świata minionego – osvajanie Ziemi Zachodnich. Analiza jednego przypadku w świetle relacji autobiograficznych”, *Etnografia Polska*, 1–2/38 (1994): 25–50.

Hanak 2000 = Lucjan Hanak (red.), *Maria Powalisz-Bordońska. Witraże*, kat. wyst., Muzeum Pomorza Środkowego, Słupsk 2000.

Glińska 1992 = Maria Glińska, „Piękno prostoty”, *Kościół nad Odrą i Bałtykiem*, 17/76, dodatek do tygodnika *Niedziela* (16–29 sierpnia 1992), mps w archiwum Marii Glińskiej.

Heyden 1936 = Hellmuth Heyden, *Die Kirchen Stettins und ihre Geschichte*, Stettin 1936 [298–299 Kreuz(es)kirche, 305–306 St. Nikolaikirche, 342 Maria-Hilf-Kirche].

Jaszczak 2013 = Marcin Jaszczak, „Sagi Lubelszczyzny: Rzeźbiarka i medalierka Zofia Trzcńska-Kamińska”, *Kurier Lubelski*, 22 września 2013, <http://www.kurierlubelski.pl/artukul/997171,sagi-lubelszczyzny-rzezbiarka-i-medalierka-zofia-trzcinskakaminska-zdjecia,id,t.html> (data dostępu: 1 listopada 2015).

Kenarowa 1986 = Halina Kenarowa, „Lwowianka twórczynią podhalańskiej tkaniny”, *Lud*, 70 (1986), za: <http://www.cracovia-leopolis.pl/index.php?pokaz=art&id=1015> (data dostępu: 1 listopada 2015).

Kronika 1946–1984 = *Kronika Parafii św. Andrzeja Boboli w Szczecinie [1946–1984]*, Parafia pw. św. Andrzeja Boboli w Szczecinie.

Leinberger 1932 = Josef Leinberger OMI, *Die Marienkirche in Zülchow-Stettin. Den edlen Wohltätern unserer als ein kleines Zeichen großer Dankbarkeit*, [Stettin] 1932.

- Ligocki b.d. = Kazimierz Ligocki, „Załuczkowski Tadeusz”, w: *Multimedialna encyklopedia Gorzowa Wielkopolskiego*, http://encyklopedia.wimbp.gorzow.pl/z/zaluczkowski_tadeusz/zaluczkowski_tadeusz.html (data dostępu: 5 listopada 2015).
- Socha 2008 = Paweł Socha, „Sylwetki administratorów apostolskich i biskupów Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej”, w: *Studia Zielonogórskie*, red. Andrzej Toczewski, t. 14, Muzeum Ziemi Lubuskiej, Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Lubuskiej Miasta Zielona Góra, Zielona Góra 2008: 9–51, <http://www.zgora.pl/studiazielonogorskie/studia14/Studia14.pdf> (data dostępu: 5 listopada 2015).
- Majdowski 2006 = Andrzej Majdowski, „Piśmiennictwo do stanu badań nad architekturą sakralną w Polsce”, *Nasza Przeszłość*, 106 (2006): 283–293.
- Miczkuła 2004 = Marcin Miczkuła, *Parafia pod wezwaniem Świętej Rodziny w Szczecinie*, Szczecin 2004, maszynopis w parafii pw. Świętej Rodziny, Szczecin.
- Słomiński 2000 = Maciej Słomiński, „Architekci wielkiego Szczecina”, *Kronika Szczecina*, 19 (2000 [2001]): 65–71.
- Słomiński 2005 = Maciej Słomiński, „Kościół pw. św. Andrzeja Boboli w Szczecinie. Przyczynek do dziejów świątyni i parafii”, *Kronika Szczecina*, 24 (2005 [2006]): 71–78.
- Słownik artystów 1972 = *Słownik artystów plastyków. Artyści plastycy Okręgu Warszawskiego ZPAP 1945–1970. Słownik biograficzny*, Okręg Warszawski Związku Polskich Artystów Plastyków, Warszawa 1972.
- Wąs 2008 = Cezary Wąs, *Antynomie współczesnej architektury sakralnej*, Muzeum Architektury, Instytut Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2008.

Summary

“And from then on the church was revived and adopted a Catholic appearance”. Adolf Thesmacher’s (1880–1948) evangelic churches in Szczecin and their adaptation to the requirements of Catholic worship.

Adolf Thesmacher was an architect operating in Szczecin between 1910 and 1945. He belongs to the most interesting creators of modernist architecture in this city, where he designed, for example, three sanctuaries (two Evangelic and one Catholic). In his works he paid attention to every detail — from the overall plan down to the door-handles, creating a “Gesamtkunstwerk” — universal artwork. His buildings were influential through their creation of space and light, as well as their modest decoration. Two of the churches survived World War II: Kościół Św. Rodziny (Holy Family Church, former German Kreuzkirche) and Kościół św. Andrzeja Boboli (St. Andrew Bobola’s Church, former Nikolaikirche). In 1945 the churches fell into hands of new city inhabitants, coming from the East. Both churches were adapted to the needs of Catholic rites and rituals. The decorations were freshly arranged, with the existing simplicity often criticised. Crosses on the alters of both sanctuaries were replaced by paintings and sculptures — the first of them were brought from the former Polish city of Lwów (Lviv); later on new pieces were ordered from popular Polish artists. In this way, the existing, strange space was adapted and familiarized.